

11 Baon Saperów Kolejowych
st. sier. Niewiński Zygmunt
b. zesłaniec.

WS

1 1 2
6252

M. p. 1. III. 1943.

Twiestionariusz

Meldunek zesłaniec z ZSRR. (specpereszleńciec.)

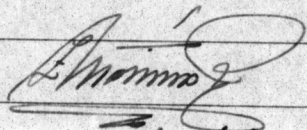
- 1) Stary sierżant Niewiński Zygmunt urodzony 25. VII. 1898 r. w. Stanisławowie, był dyżurnym ruchu PKP. następnie współwłaścicielem hotelu i restauracji oraz inspektor budowlany Komendy Ułaniskowej w Jarosławiu, Łemety.
- 2) Dnia 13. IV. 1940 r. zmagjonalizowano wszystkie budynki i urządzenie hotelu, zburzono i zniszczono 8 osób jako rodziny oficera W. S. kapt. Juliana Hienis a-y B. O. W. m. p. Worochna i za przeprowadzenia oficerów przez granicę węgierską.
- 3) Przyniesiono do kolchozu "Krasnyj-Łobrowiec" Kustanajkka obl. Kazachstan.
- 4) Kwaterę przydzielono mi stary zniszczoną i zaniedbaną, stojącą bez drzwi i okien. Sprzedawca ubranie by na zimę jako tako zabezpieczyć i uszczelnić stajnię jako mieszkanie.
- 5) Do tegoż kolchozu przydzielono 7 rodzin / 21 osób z tym dzieci 7 / oficerskich i polijnych.
- 6) Przyniesiono do pracy w stepie, wozem ziarna na lewator, wyścieranie stajni, robienie kociuski, roboty ziemne w następnie pracowaliśmy jako cieśle i stolarz. Wynagrodzenie wynosiło 1 kg. premii i 1.33 r. za jeden trudodzień [Dostano o wydanie chleba mleka zbiernego to predsedatel odmauriał świadcząc że mleko ma dla świń i psów a nie polakom. W miejscowym sklepiku wrogom polakom nie mi sprzedawano.]
- 7) Na zesłaniec NKWD zaskutkowało sprawę tylko na korzyść kolchozu, lub groziło że uwięzie w tejgi garni rypiz miedziwici. Ludności namawiano by mi polakom niesprzedawano.
- 8) W punktaku lekarskiej pomocy nie było, w murie cho-

aby trzeba było jechać 22 km. do felczera. Na odwiecenie chorego kolkoż furmentki nie dawał. Z braku pomocy i lekarstwa zmarł ojciec mojej żony Herman Franciszek

9) Przed wojną niemiecko-rosyjską miałem łączność z rodzicami.

10) a. Zwolnienie nastąpiło dnia 12. IX. 1941.

b. Dnia 14. II. 1942 zgłosiłem się z Delegatorem z Kustanaju do przeglądu wojskowego (ogłoszono mobilizację Polaków) i otrzymaniem zwolnienia jako zwinieł rodziny. Dnia 10. VI. 1942 r. na własny koszt przyjechałem do Jungi-Jula i zgłosiłem się do armii W.S. gdzie zostałem skierowany do kompanii wojskowo lekarskiej w Guzerach, z przydzieloną do kompanii Kobyjowej.


H. Wink.